



GŁOS RADOMSZCZAŃSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

PIĄTEK, 18 LIPCA 1947 ROKU

Nr 195(776)

Macki dolara nad Europą

General Clay, dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Niemczech, otrzymał w tych dniach ze sztabu głównego („Joint Chiefs of Staff“) nową dyrektywę dla władz okupacyjnych strefy amerykańskiej.

Nowa dyrektywa przeciwna jest całkowicie dotychczasowej, wydanej jeszcze przez generała Eisenhowera, a opartej na uchwałach konferencji poczdamskiej Wielkiej Trójki. Zrywa ona z zasadą konieczności ukarania Niemiec za zbrodnie wojny napastniczej i dokonanie barbarzyństwa.

Wzręcz przeciwnie nowa dyrektywa sztabu amerykańskiego wychodzi z założenia, że Niemcy mają do odegrania czołową rolę w Europie i jej odbudowie.

Zrywa z zasadą rozbrojenia, demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec. Przeciwnie stawia się spłacie przez Niemcy jakichkolwiek odszkodowań dla państw sojusznicych z bieżącej produkcji, przeciwnie stawia ograniczenie produkcji przemysłowej Niemiec, występuje za jej zwiększeniem, przeciw demontażowi przemysłu o znaczeniu wojennym, jest przeciw konsekwentnie demokratycznym partiom niemieckim, zaleca popieranie partii i ugrupowań niemieckich stojących bez zastrzeżeń na gruncie kapitalistycznym.

Nowa dyrektywa amerykańska wypowiada się wreszcie przeciw scentralizowanej, zjednoczonej republice niemieckiej, a za luźną federacją „krajów“ niemieckich z pozbawionym istotnych cech władzy ogólnoniemieckim rządem na czele.

Co za sprężyny kierowały autorami nowej dyrektywy?

Nie trudno odgadnąć. Reakcyjne sfery wielokapitalistyczne USA pragną przejąć w swe ręce potężny przemysł Zagłębia Ruhry i Niemiec Zachodnich, zmonopolizować w swym ręku eksport niemiecki i robić kokosowe interesy kosztem pozostałych państw europejskich.

Hałas wokół t.zw. „planu Marshalla“ był tym przystawowym cukierkiem, który

Imieniny Prezydenta RP.

WARSZAWA PAP. Wobec licznych zapytań odnośnie imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej, kancelaria cywilna po daje do wiadomości, że w dniu imienin Prezydenta R. P., to jest dnia 22 lipca, instytucje oraz osoby, pragnące złożyć życzenia, mogą wpisywać się do książki życzeń, która będzie w tym dniu wyłożona w Belwederze od godz. 8-ej do 12-ej.

ry miał ostudzić Europie gorzka pigułkę zaaplikowaną jej przez Marshalla w postaci nowej dyrektywy sztabu amerykańskiego.

Zwodniczy miraż dolarów podzielał piorunująco na niektórych europejskich meżów stanu. Stąd gorączka związana z konferencją paryską.

Obecnie po nowej dyrektywie sztabu amerykańskiego, po oświadczeniu Trumana, które pozbawiło uczestników narad paryskich nadziei na zainkasowanie dolarów w tym roku, przeżywają oni prawdziwy kociokwik.

Jak podaje angielska agencja telegraficzna Reutersa „minister Bidault zakomunikował członkom rządu, że w prywatnych rozmowach z Bevinem wyraził zaniepokojenie Francji w związku ze zmianą polityki Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec, w nowej instrukcji dla gen. Claya. Obawy francuskie dotyczą również rozmów anglo-amerykańskich na temat przyszłego rozwoju przemysłu nie-

mieckiego. W kołach francuskich przypuszczają się, że rozmowy te pójdą poza dziedzinę przemysłu i obejmą również sprawy organizacji administracji politycznej Zagłębia Ruhry.

Samego Bevina też tak „zatkano“, po oświadczeniu Trumana, że po przyjeździe z Paryża do Anglii nie miał nic do powiedzenia dziennikarzom na usprawie dziwienie swej polityki.

— Tyś tego chciał, Georges Dandin. — można powiedzieć za znakomitym pisarzem francuskim tym dyplomatom o dziwnie słabej na widok dolara głowie. Albo też inaczej: Jak kto sobie pościele, — tak się wyśpi.

Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby nawet pp. Bevin i Bidault było wygodnie się wyspać na Madejowym łożu, przygotowanym przez USA dla swych kontrahentów europejskich.

My, Polacy, nie mieliśmy już złudzeń co do kierunku nadawanego polityce USA przez tych, którzy doszli tam do

władzy po śmierci wielkiego prezydenta Roosevelta. Nie przeżywamy też rozczarowań i kociokwiku.

Mówimy twardo: odrodzeniu imperializmu niemieckiego, próbie pogwałcenia uchwał poczdamskich przeciwstawimy się z całą mocą naszą. Wiemy dobrze jedno: Niemcy imperialistyczne — to nasz wróg.

My chcemy odbudowy zniszczonych przez Niemcy krajów Europy, a nie odbudowy imperializmu niemieckiego.

O naszą przyszłość jesteśmy spokojni. Wierzymy w niespożyta moc i pracowitość naszego narodu, w siłę naszych przyjaciół i sojuszników ze Związkiem Radzieckim — największą potęgą świata na czele, wierzymy w wolę pokoju na rodów Europy i świata, w zwycięskie siły postępu ludzkiego. Wierzymy też w wielki naród amerykański, w jego przedsiębiorczość i praktyczność i umiłowanie wolności i pokoju.

Edward Uzdziński.

Bevin tłumaczy się

Ostra krytyka brytyjskiej polityki zagranicznej w Anglii

LONDYN PAP. — Na konferencji związku zawodowego robotników transportowych, wygłosił minister Bevin przemówienie, poświęcone w głównej mierze problemom wewnętrznym Wielkiej Brytanii. Mówca poruszył również niektóre zagadnienia międzynarodowe, podkreślając, że należy działać ostrożnie i cierpliwie, aby doprowadzić do porozu-

mienia w spornych zagadnieniach międzynarodowych.

Minister Bevin, odpowiadając na zarzuty, skierowane pod swoim adresem, zapowiedział do krytyków brytyjskiej polityki zagranicznej, aby nie oceniali działalności jego na podstawie dotychczasowych wyników, lecz cierpliwie czekali na moment, w którym doprowadzi swe plany do końca.

LONDYN PAP. — Na konferencji Związku

Zawodowego Robotników Transportowych, liczni delegaci wyrazili zaniepokojenie, z powodu brytyjskiej polityki zagranicznej. Zaznaczyli oni, że polityka Bevina zmierza do pełnego uzależnienia Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych i do podporządkowania gospodarczego oraz politycznego Wielkiej Brytanii interesom Stanów Zjednoczonych.

Mówcy wyrazili również niezadowolnienie z rozwoju sytuacji w Grecji.

Sukcesy powstańców greckich

wzbudziły panikę w obozie faszystów. — Maximos prosi o wojska amerykańskie

MOSKWA (Obsł. wł.) Dnia 15 lipca pod przewodnictwem premiera Maximosa odbyło się posiedzenie Rady Obrony Grecji, na którym po raz pierwszy był obecny szef amerykańskiej misji wojskowej Lifesay i attaché morski adm. Stackenberga. Jak zwykle — byli również obecni szefowie misji brytyjskiej gen. Rowlins, adm. Talbot i Ford.

Tematem obrad była poważna sytuacja, która powstała na skutek ofensywy partyzantów w Epirze.

MOSKWA (Obsł. wł.) Z Aten donoszą, iż

monarchistyczna gazeta „Ellenikon Emus“ za miesiąc informację, jakoby mln. Tsaldaris (przebywający obecnie w Stanach Zjednoczonych) poinformował rząd grecki w jednej ze swych depech, iż rząd amerykański zamierza wysłać do Grecji swoje wojska do walki z partyzantami.

Dziennik „Mea“ pisze w związku z powyższym, iż koła rządowe zaprzeczają, jakoby otrzymały podobną depechę od Tsaldarisa. Dziennik twierdzi, że greckie wojska rządowe potrafiłyby dać sobie radę z par-

tyzantami, o ile liczebność armii wzrosłaby do 200 tysięcy, o co rząd będzie zabiegał u szefa misji amerykańskiej w Grecji — Griswolda.

W kołach dziennikarskich stwierdza się, że premier Maximos, komentując informacje paryskiego korespondenta dziennika „Prawda“ — dotyczące przygotowania przez USA zbrojnej interwencji w Grecji oraz tajnych artykułów układu amerykańsko-greckiego, oświadczył, iż „nie ma żadnych tajnych artykułów“, jednakże nie zaprzeczył pierwszej części tej informacji o planie wysłania wojsk amerykańskich do Grecji.

Śmiertelny cios siekiera w głowę

Krwawe morderstwo w Radogoszczu

Przy ulicy Słonecznej Nr 2, w Radogoszczu, zamieszkał przed niedawnym czasem 41-letni repatriant z Lidy — Adam Monasterski, z żoną Balbina, lat 35. Monasterscy nie mieli dzieci i prowadzili życie odludne. Dwa srogie psy nie wpuszczali nikogo na podwórko. Monasterski pracował w PUR-ze w charakterze urzędnika.

Przed dwoma tygodniami zamieszkał u nich w charakterze sublokatora niejaki Jan Kiryluk, również repatriant — obecnie pracownik Ubezpieczalni w Łodzi.

W dniu 16 lipca br. Monasterski udał się wraz ze swym sublokatorem do pracy. Balbina Monasterska około godz. 9 rano wybrała się do rzeźnika Fagasa,

zamieszkałego przy ulicy Łagiewnickiej, gdzie przebywała dłuższą chwilę, skarżąc się na męża, że nie oddaje jej całej pensji, że nawiązał bliższe stosunki z jakąś nieznaną kobietą, u której pozostawia swoje zarobki, a ona z tego powodu aby zarobić musi pracować dorywczo u ludzi.

Tegoż dnia o godzinie 15 min. 30 zjawili się w jedenastym komisariacie Mili-cji Obywatelskiej przy ul. Biegańskiego — Adam Monasterski i zameldował, że po powrocie do domu zastał żonę w kałuży krwi — rzekomo zabita przez bandytów.

Na miejsce morderstwa udali się natychmiast przedstawiciele M. O., celem

przeprowadzenia dochodzeń. Balbinę Monasterską zastano, rzeczywiście leżącą bez życia — z raną, zadaną siekiera w tył głowy. Okrwawiona siekiera stała obok pieca — a w izbie leżały spokojnie owe dwa bardzo złe psy, które zazwyczaj nie pozwoliłyby wejść do mieszkania obcym ludziom.

Ponieważ z mieszkania zginęło w dziwny sposób jedynie radio — zachodzi podejrzenie, że cały napad był mistyfikacją, a zbrodni dopuścił się ktoś z bliskich zamordowanej.

O wynikach śledztwa powiadamimy naszych Czytelników we właściwym czasie.



Ramadier przegrał

PARYZ PAP. Francuskie zgromadzenie narodowe uchwaliło jednogłośnie ustawę o placach urzędników państwowych, zapewniającą podwyżkę przeszło milionowi pracowników. Podwyżka ta obciąży skarb państwa ogólną sumą ok. 24 miliardów franków w 2-gim półroczu br.

